Rok 2. Nr. 260. Sosnowiec, środa 9 listopada 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Zjazd konsulów polskich w Moskwie.

MOSKWA, 8.11. W ciągu bież. tygodn a odbędzie się w Moskie pod przewodnictwem posła Patka trzydniowy zjazd konsularny, w którym wezmą udział wszyscy konsulowie polscy, działający na terytorjum Z. S. R. R., a mianowicie radca Zieliński, kierownik wydziału konsularnego poselstwa w Moskwie, radca legacyjny Skrzyński, kierownik konsulatu generalnego w Charkowie, konsul Mostowski, kierownik konsulatu generalnego w Tyflisie, konsul Kolankowski, kierownik konsulatu generalnego w Mińsku, konsul Sztark, z Leningradu i konsul Babiński z Kijowa.

Nowy kurjer ks. Karola aresztowany.

BUKARESZT, 8.11. Na stacji granicznej Csanak aresztowano oficer marynarki Teodorula, przy którym rzekomo znaleziono list księcia Karola. Oficer został uwięziony. Teodorul jechał samochodem w towarzystwie żony

Hasło walki orężnej z rządem litewskim.

RYGA, 8.11. Rezolucje, dotyczące wewnętrznych spraw litewskich przyjęte przez kongres emigracji litewskiej w Rydze jednomyślnie brzmią:

1) Nie uznawać rządu Smetony, Waldemarasa i Piechowitiusa za legalny i dążyć do jego obalenia.

2) Wezwać cały naród do walki orężnej z tym rządem, w obronie legalnego ustroju demokratycznego.

O tej uchwale zjazd postanowił powiadomić przedstawicieli państw, prosząc równocześnie o zerwanie z rządem litewskim stosunków dyplomatycznych. Postanowiono zwrócić się do międzynarodówki robotniczej i do Ligi obrony praw człowieka z prośbą o wysłanie na Litwę specjalnej komisji dla zbadania sprawy zabójstw i rozstrzeliwań, stosowanych przez rząd.

Bezpłatne paszporty zagraniczne dla dziennikarzy.

Postulat konferencji światowych biur podróży.

WIEDEN, 8.11. Na posiedzeniu komisji dla ruchu turystycznego konferencji światowych biur podróży wygłosił przewodniczący dyr. Müller referat na temat wprowadzenia bezpłatnych paszportów zagranicznych dla dziennikarzy.

Potrzebę takich paszportów uzasadniał mówca tem, iż dziennikarze, ze względu na specjalny rodzaj pracy, powinni posiadać w każdej chwili możność wyjazdu zagranicę.

Propaganda litewsko-niemiecka przez znaczki pocztowe.

WILNO, 8.11 Jak wiadomo rząd kowieński wypuścił znaczki pocztowe z widokiem Wilna, zawierające jednocześnie hasła wyzwolenia Wilna z pod okupacji polskiej Znaczki te przeznaczone są na propagandę zagraniczną. Kowieński organ urzędowy „Lietuva" zamieszcza wiadomość, że otrzymał także znaczek pocztowy z Drezna, na którym widnieje Niemen i napis: „Memelland". — Otoczone są przytem czarną obwódką. Obecnie inna gazeta kowieńska podaje wiadomość, że posiada znaczek drukowany w Niemczech z napisem: „Uciemiężona Kłajpeda". Znaczki te są podobno sprzedawane nawet w samej Kłajpedzie. Stąd wniosek, że Waldemaras sprzedaje Kłajpedę Niemcom.

Ustąpienie posła Max Müllera z Warszawy

LONDYN, 8.11. Ajencja Reutera dowiaduje się, iż poseł Wielkiej Brytanji w Warszawie Max Müller będzie odwołany, a miejsce jego obejmie sir William Erskine, dotychczasowy poseł angielski w Sofji.

Rozbicie statku szwedzkiego pod Jastarnią.

GDANSK, 8. 11. W pobliżu Jastarni wczoraj podczas burzy wpadł na mieliznę szwedzki statek motorowo-żaglowy „Thyra" i uległ całkowitemu zniszczeniu. Załoga statku zdołała się wyratować, dopłynąwszy do brzegu Helu. Ładunek statku, składający się z dużej liczby beczek benzyny, został porwany przez fale. Dwa statki z Gdańska wyjechały na wody, celem wyłowienia beczek z benzyną, jednak niema wielkiej nadziei uratowania ładunku.

Napad na gmach konsulatu sowieckiego w Szanghaju.

SZANGHAJ, 8. 11. Agencja Reutera dowiaduje się z Szanghaju, że dziś wieczorem grupa około 300 uzbrojonych białogwardzistów rosyjskich z opaskami żałobnymi na rękawach i trójkolorowemi kokardami cesarstwa rosyjskiego napadła niespodziewanie na gmach konsulatu sowieckiego, wdarła się do środka gmachu, gdzie wywiązała się wkrótce walka na broń palną, w wyniku której conajmniej jedna piąta część personelu konsulatu została wymordowana. Po nadejściu oddziałów policyjnych napastnicy wycofali się z gmachu, który otoczyła policja.

Pisma donoszą że...

— Dziś przekazana zostanie Polsce gotówka uzyskana z zawartej przez rząd pożyczki zagranicznej. Suma wynosić będzie ponad 60 milionów dolarów. Przekazanie uskutecznione zostanie w drodze telegraficznej.

— Uroczysty akt zjednoczenia organizacji byłych wojskowych w Wilnie odbędzie się w dniu 11 b. m. Na uroczystość tę zaproszeni zostali: marszałek Piłsudski, prezydent Rzplitej Mościcki, gen Składkowski, ks. biskup Bandrowski oraz gen. Żeligowski, Haller i Dowbor-Muśnicki i in.

— Wszystkie dowody, kompromitujące posłów Podhirskiego i Kozickiego, którzy urządzili sobie w hotelu sejmowym poselskim arsenał trucizny komunistycznej zostały przekazane prokuratorowi sądu okręgowego.

Prokurator po zbadaniu całego materjału, ujętego w dochodzeniu wstępnem, zażądał wydania posłów władzom sądowym.

— W więzieniu w Tarnowskich Górach wybuchł bunt przestępców, którzy w liczbie 6 rzucili się na dozorcę, zamykającego drzwi celi i zamknęli go w niej, następnie zaś przesadzili wysoki mur i zbiegli.

Dzięki zarządzonemu pościgowi policyjnemu udało się ująć trzech bandytów, którzy w międzyczasie zdołali już dokonać napadu na gospodę, trzej pozostali zbiegli.

— W jednym z teatrów w Tule w czasie przedstawienia „Pugaczówszczyzny" w jednej ze scen bitwy, w której aktorzy wjechali na scenę na koniach, konie przerażone muzyką, zrzuciły jeźdźców i przeskakując muzykę, wpadły na widownię. Kilkudziesieciu widzów zostało stratowanych.

— Z Londynu donoszą, iż kap. Gray, próbując pobić rekord wysokości lotu, wzniósł się na wysokość 11.000 metrów, poczem w wyniku defektu motoru spadł i zginął na miejscu.

— Pojawiła się na bruku lwowskim nowa edycja ulotki przeciwrządowej. Ulotka drukowana jest na cyklostylu i zawiera stek wymysłów i zarzutów pod adresem poszczególnych członków rządu i osób zajmujących kierownicze stanowiska. Autorzy ulotki nie zawahali się omawiać i krytykować spraw życia prywatnego atakowanych przez się osób. Ostrze tej ulotki skierowane jest przedewszystkiem przeciwko wicepremjerowi Bartlowi, wiceministrowi Knollowi, komendzie głównej policji i innym.

Adresaci lwowscy otrzymali ulotkę pocztą. Nosi ona stempel poczty krakowskiej. Wzorem poprzednich takich samych ulotek oznaczono, iż odbito ją w ilości 6 tysięcy. Ulotka zawiera wezwanie do powielania jej treści i rozsyłania znajomym.

— Na przejeżdżający przez jedną z ulic Berlina w pobliżu bramy Brandenburskiej autobus napadło 2 bandytów, którzy sterroryzowawszy rewolwerami służbę i pasażerów, domagali się wydania pieniędzy. Konduktorowi udało się ubezwładnić bandytów i oddać ich w ręce policji.

— Podczas zwołanego do sali jednego z kinematografów w Pekinie zgromadzenia robotnic chińskich przemysłu włókienniczego zawalił się sufit, przyczem 135 kobiet i dzieci zostało zabitych, a zgórą 200 odniosło ciężkie rany.

Związki zawodowe prawicy N.P.R. za rządem i przeciw „Obwiepolowi".

Kongres zarządów filialnych i delegatów załogowych związku górników zjednoczenia zawodowego polskiego w Katowicach, będącego dotąd pod całkowitym wpływem N. P. R. prawicy, uchwalił rezolucję, oświadczającą się za poparciem obecnego rządu, w szczególności wojewody Grażyńskiego. Rezolucja stwierdza, że poczynania rządu na polu gospodarczem i społecznem przynoszą coraz więcej rezultatów i znajdują powszechne uznanie w społeczeństwie.

Uchwała ta ma zasadnicze znaczenie dla stanowiska N. P. R. na Śląsku. Związek górników jest organizacją zawodową, która jest podstawą dla N. P. R. prawicy. Podobne stanowisko mają zająć i inne związki zawodowe N. P. R., które mają swoje siedziby w Poznaniu, a szczególnie związki robotników rolnych, będące pod wodzą posła Leśniewskiego.

Należy się spodziewać, że cała N. P. R. prawica przejdzie do obozu, popierającego rząd.

GIEŁDA.

Warszawa 8.11.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.88
Nowy-Jork 8.90
Londyn 43.41
Paryż 35.01
Wiedeń 125.85
Praga 26.41½
Włochy 48.70
Belgja 124.22½
Szwajcarja 171.87½
Holandja 359.67½
Dol. War. pr. obr. 8.88½

Tendencja: bez zmiany.

5% Poż. Prem. Dolar. zł. 61.50—61.75—61.25.

AKCJE.

Warszawa, 8.11.

Bank Dyskontowy 131.00
Bank Handlowy 123.00
Bank Polski 159.00—157.75
Czersk 1.14
Częstocice 3.4‿—3.40
Cukier 5.90—5.80—5.85
Firley 68.00
Węgiel 120.00—119.00
Cegielski 54.00—54.50
Fitzner i G 9.25—9.40
Lilpop 42.25—42.00
Modrzejów 10.40—10.20—10.25
Orthwein 12.50
Ostrowieckie 99.00—98.00
Pocisk 3.10—3.20—3.12
Starachowice 77.50—76.75—77.00
Zawiercie 40.00
Zyrardów 19.25—19.45
Borkowski 4.00
Haberbusch 158.00—159.00
Spirytus 36.50—39.00
Zegluga 0.54

Tendencja: na ogół słabsza.

Trzeba się skonsolidować!

Dzień 29 go listopada rozpoczyna erę wyborów do nowych władz ustawodawczych, do nowego sejmu i senatu. W 90 bowiem dni po tej dacie muszą się odbyć wybory, które przypadałyby dla sejmu na dzień 28 go lutego i dla senatu w tydzień później, a więc na 7 go marca 1928 roku. Oczywiście w tym kierunku mogą nastąpić pewne zmiany. W każdym razie jest to granica idealna, poza którą normalnie termin wyborów nie mógłby być przesunięty. A ponieważ znów konstytucja postanawia, iż nowy sejm z samego prawa zbiera się w trzy tygodnie po wyborach, pierwsze więc posiedzenie nowo obranego sejmu odbyłoby się 23 marca 1928 roku.

W szybkiem więc tempie zbliżamy się do batalji wyborczej, batalji, która zadecyduje o nowej Polsce i niewątpliwie utrwali te zdobycze, które przyniosły nam w dani wypadki majowe i późniejszy ich rozwój, stwarzając równocześnie silną platformę dla dalszych w tym kierunku możliwości. Batalja ta jednak będzie ciężka. Obozy, które przed półtora rokiem zostały odsunięte od steru rządu, skupią swe wszystkie siły, użyją najdalej posuniętej demagogji, nie powstrzymując się nawet przed łajdactwami w stylu osławionej ulotki o losach gen. Zagórskiego, (to już ich znana metoda), ażeby już nietyle utrzymać się na dotychczas zajmowanej liczbowo pozycji, gdyż to jest zupełnie niemożliwe, lecz by przynajmniej jak najwięcej uratować, by wyjść z tej wielkiej próby sił z honorem.

Z równą siłą dla realnego zadokumentowania swych wpływów wystąpi bezwątpienia w akcji wyborczej nasza polska, zasilana pieniędzmi kominternu, komuna, choć jej wystąpienie, być może, skończy się tylko na demonstracji, gdyż należy wątpić, by ewentualnie uzyskane przez nią mandaty mogły być zatwierdzone.

Zachodzi teraz pytanie, co powinna uczynić najszerzej pojęta demokracja polska, aby w tej wiszącej nam już nad karkiem batalji wyborczej odnieść nad reakcyjnemi ugrupowaniami nie połowiczne, ale naprawdę walne zwycięstwo. Odpowiedź na to pytanie daje nam „Kurjer Wileński" w artykule p. t. „Konsolidacja demokracji": „Skonsolidować się!!"

„Tak — skonsolidować się, bo nie ulega żadnej wątpliwości, że polska reakcja przystąpi do wyborów zjednoczona, wyłoni wspólną egzekutywę i jeżeli będzie się zwalczać, to tylko nazewnątrz.

To samo więc winna uczynić demokracja polska. Należy na chwilę, bo na przeciąg kilku tylko miesięcy, zapomnieć o nieistotnych w gruncie rzeczy różnicach ideowych i zjednoczonej reakcji przeciwstawić zjednoczoną demokrację. Wzajemne bowiem zwalczanie się obozów demokratycznych, przy równoczesnej walnej rozgrywce między całą demokracją i wstecznictwem, osłabiłoby tylko nasze siły, odciążyłoby napór we właściwym kierunku.

Nie chodzi tu o rezygnację z kardynalnych partyjnych założeń, bo tego nikt z nas żądać nie może. Chodzi tylko o obranie wspólnej taktyki ostrzem skierowanej przeciwko tym, którzy przed półtora rokiem doprowadzili Polskę nad brzeg przepaści."

Jakie będziemy mieli bloki?

Od chwili odroczenia sesji sejmowej, wśród klubów znacznie wzrosło zainteresowanie wyborami. Na tem tle krążyć zaczęły pogłoski o ewentualnych blokach wyborczych.

Blok mniejszości narodowych uważać należy za rzecz prawie pewną, aczkolwiek pomiędzy ukraińcami a żyda mi nie doszło jeszcze do zupełnego porozumienia.

Blok lewicy miałby się składać z PPS i Wyzwolenia.

Blok sanacyjny: partja pracy, stron. chłopskie, N. P. R. lewica i zw. Naprawy Rzeczypospolitej. Trudności, jakie jeszcze istnieją co do ostatecznego porozumienia ewentualnie mają być usunięte w ciągu 1 stopada. Na czele tego bloku stanęliby niektórzy ministrowie obecnego rządu

Blok narodowy: Zw. Lud. Narodowy i Chrześc. Demokracja.

Blok konserwatystów z ewentualnem udziałem Stronnictwa Narod. Chrześcjańskiego. Gdyby do porozumienia nie doszło, wówczas Chrz. Nar. weszliby do bloku narodowego.

Co do „Piasta" i N. P. R. prawicy dotychczas nie konkretniejszego jeszcze nie mówią.

Piernik a wiatrak.

Ciekawe porównania „Polonji" i „Kurjera Zachodniego".

Korfantowska „Polonja" dostała bzika. Inaczej bowiem nie można sobie wytłumaczyć ostatnich jej wystąpień z powodu przeniesienia 8 strażników celnych, ślązaków i poznańczyków, z okręgu celnego katowickiego do okręgu lwowskiego.

Po wylaniu kubła judaszowskich łez nad dolą strażników, organ Korfantego pisze:

„Wstrzymujemy się ze zrozumiałych względów od wszelkiej krytyki tych mających nastąpić przeniesień. Przypominamy jednak, że za czasów pruskich takie przenoszenie urzędników górnośląząków i poznańczyków z ich stron rodzinnych w głąb Niemiec wywoływało wielkie oburzenie i było przedmiotem bardzo ostrych rozpraw posłów koła polskiego w Berlinie z rządem niemieckim".

„Polonja" zdaje się nie pojmować, że niemcy przenosili polaków w głąb Niemiec, by miejsca opróżnione obsadzić niemcami i w ten sposób germanizować kraj polski. W państwie zaś polskiem przenosiny takie są objawem naturalnym i dokonywane są dla dobra służby.

Urzędnicy przenoszeni są z jednego województwa do drugiego dość często i nikt rąk nie załamuje.

Organ Korfantego zaznacza, że „wstrzymuje się ze zrozumiałych powodów od wszelkiej krytyki". Ciekawa rzecz, jakie więcej łajdackie porównanie wynalazłby p. Korfanty, gdyby się tak nie wstrzymywał?...

Takie same „poetyckie", acz nie szkodliwe w skutkach porownanie znajduje my w „Kurjerze Zachodnim", który w notatce p. t. „Dwie miary" płacze, że magistrat kielecki został rozpędzony za wydatkowanie pewnej sumy na kaucję za obwiepolskich gałgańów, a magistrat sosnowiecki wydatkował pewna sum na bankiet przy otwarciu szkoły im. Praussa i dotychczas urzęduje.

Czyżby „Kur. Zachodni" nie pojmował, że tu nie idzie o wydatek, lecz o cel, na jaki pieniądze wydatkowano?

Przy sposobności zaznaczyć musimy, że gdy w roku 1925 urządzono w Dąbrowie bankiet przy otwarciu szkoły i wydano również większą sumę, to „Kur. Zachodni" nie gorszył się tem bynajmniej. No, ale wówczas na bankiecie był obecny przedstawiciel „Kurjera Zach.", obecnie zaś redakcja słyszała tylko o bankiecie.

Wogóle zarówno „Polonja", jak i „Kur. Zach." nie znając różnicy między piernikiem a wiatrakiem, nie powinny się bawić w żadne porównania.

(s)

Projekt ustawy o chowaniu zmarłych.

W Polsce będzie wolno spopielać zwłoki.

W toku ostatecznego uzgadniania pomiędzy ministerjami znajduje się obecnie projekt rozporządzenia prezydenta o chowaniu zmarłych i o stwierdzeniu przyczyn zgonu.

Podajemy najważniejsze tezy projektu: Zmarli nie mogą być chowani przed upływem 24 godzin od chwili zgonu. Wyjątek mogą stanowić trupy zmarłych na choroby zakaźne. Najpóźniej po upływie 72 godzin od śmierci zwłoki winny być usunięte z mieszkania.

Prawo i obowiązek pochowania zwłok ma najbliższa rodzina.

Powiatowe władze administracyjne mogą przekazywać zakładom uniwersyteckim do celów naukowych zwłoki osób, nie pochowane przez rodzinę. Zwłoki mogą też być pochowane przez gminę miejsca zgonu.

Zgon i jego przyczyna winna być ustalona przez lekarza. Lekarz odpowiedzialny jest za ścisłość podanych danych. O ile nie może ustalić przyczyny zgonu, powinien o tem zaznaczyć. O ile padnie podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo, powinien o tem zawiadomić władze sadowe.

Następnie ustawa wprowadza cmentarze gminne, założone przez gminy miejskie lub wiejskie i cmentarze religijno wyznaniowe. Na cmentarzach gminnych można chować osoby różnych wyznań.

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

96.

Uprzejmy ton, z jakim doktór przemawiał, nagle ustąpił miejsca surowości.

— Będę z panią mówił otwarcie—odezwał się chłodno. — Popełniłaś pani czyn niegodziwy i nadużyłaś zaufania.

— Co pan mówi?—zawołała zakonnica przestraszona.

— P. Hauteclair zawezwał panią do swej córki tylko na dozorczynię. Tymczasem pani, bez wiedzy ojca, nawracałaś ją, i gdy on, wierząc w uczciwość pani, cieszył się, że odzyska Cecylję zdrową i kochającą jak dawniej—oddałaś ją z rąk swoich niewdzięczną, obojętną, gotową do ucieczki z domu ojcowskiego, gdzie pozostawiłaby po sobie tylko smutek i łzy. Czy to było zadaniem pani?

— Ależ panie... panna Cecylja jest o tyle inteligentną, że sama rozumiała swe położenie...

— To nie wszystko, moja siostro.

— Cóż jeszcze?—zapytała zakonnica zmieszana.

— Działając w ten sposób — mówił doktór coraz gwałtowniej — stałaś się pani wspólniczką zbrodni. Splamiłaś pani suknię zakonną.

— Dość tego, mój panie — odrzekła zakonnica, prostując się pod wpływem oburzenia.—Nie pozwolę znieważać się dłużej!

Twarz siostry Anieli, zwykle tak łagodna i pogodna, pokryła się rumieńcem purpurowym. Spokojne, błękitne jej oczy tryskały ogniem, pierś jej falowała gwałtownie. Wszystko wskazywało w niej oburzenie i gorący protest przeciw zniewadze. Widocznie, nie miała w sobie ducha rezygnacji i nie nadstawiłaby policzka prawego, po otrzymaniu uderzenia w lewy.

Duma ta zastanowiła lekarza.

— Jeżeli omyliłem się co do pani—odezwał się tonem już łagodniejszym—gotów jestem cofnąć me słowa i proście o przebaczenie. Ale proszę panią, racz mnie wysłuchać dalej. Mówią przeciw pani pozory bardzo wyraźne, należy więc je usunąć.

— Zgoda, więc wysłucham pana. Pragnę dowiedzieć się, co to wszystko znaczy.

— Czy myśl nakłonienia panny Cecylji do klasztoru, nie była podsunięta pani przez osobę inną — powiedziawszy otwarcie — przez hrabinę de Villegente?

— Rzeczywiście tak. Ona poddała mi tę myśl zaraz po sprowadzeniu mnie do siebie. Ale widziała w niej tylko spokój i szczęście panny Hauteclair.

— Ach, więc w taki sposób upozorowała ona swe rady zdradzieckie...

— Ależ panie...

— Jeszcze raz przepraszam panią. Pani nie wiedziałaś i nie mogłaś wiedzieć i dlatego pozwoliłaś się jej oszukać. Celem tej kobiety jest usunięcie ze świata panny Cecylji dlatego, aby jej syn Fabjan został jedynym sukcesorem majątku p. Hauteclair. Do tego celu dąży ona wszelkiemi środkami. Gdybym siostrze powiedział na co się już ona odważała, zadrżałaby z przestrachu. Dzięki pani, odegrała rolę osoby religijnej i narzuciła ci zadanie, w oczach pani chwalebne.

— Skądja mogę mieć pewność, że mówisz pan prawdę, że nie oczerniasz hrabiny?

— Dowodem moja przyjaźń dla rodziny Hauteclairów i bezinteresowność w całej tej sprawie.

— Ale pan może się mylić. Pan nienawidzisz hrabiny, a nienawiść jest złym doradcą.

— Proszę siostry, nie mówmy o tem. Zostawmy hrabinę taką, jie jest warta. Mimo to wszystko, obowiązana pani naprawić złe, jakie uczyniłaś zdradzając zaufanie p. Hauteclair. Przed tem naprawieniem cofnąć się pani nie może. On opłakuje córkę, którąś mu zabrała. Oddaj mu ja siostra, pomóż mi wytłomaczyć jej niewłaściwość zachcianek klasztornych. Zostań naszą sprzymierzoną, honor siostry wymaga tego.

— Chociaż przykro mi będzie przeczyć samej sobie, zgadzam się przecież. Pomówię z nią dziś jeszcze.

— Serdecznie dziękuję siostrze.

Gdy Cecylja spostrzegła, że siostra Aniela połączyła się z rodziną i wpływa jej to, co dotychczas zalecała, zaprzestała upierać się i poddała się życzeniu wszystkich, przynajmniej pozornie.

XXVIII.

W jakiś czas po tych wypadkach pani Limozan siedziała pewnego rana przed swym biurkiem w domu przy ulicy Tour-des Dames.

Trzymała pióro w ręku, przed oczami miała kajet i od kilku minut namyślała się nad tem, co miała napisać.

Nadszedł czas zebrania tego, co zasiała.

(c. d. n.)

Artykuł 13 i 14 przewiduje sprawę spopielania zwłok i otwierania krematorjów. Spalenie zwłok może nastąpić po udowodnieniu, że osoba zmarła życzyła sobie tego. Spalone popioły muszą być na żądanie rodziny przyjmowane przez cmentarze gminne.

W ciągu dwóch lat obowiązek przyjmowania zwłok obciąża także cmentarze wyznaniowe, do których muszą być przyjmowane również zwłoki innych wyznań, o ile w promieniu 30 klm. niema odpowiedniego cmentarza. W ciągu trzech lat gminy muszą urządzić cmentarze gminne.

Straszne samobójstwo w Częstochowie

47-letni robotnik rozsadził się dynamitem.

W ub niedzielę miał miejsce w parku 3 go Maja w Częstochowie wypadek strasznego, mrożącego krew w żyłach samobójstwa.—Szczegóły tragicznego czynu przedstawiają się następująco:

Liczni spacerowicze niedzielni w parku już od godz. 10 ej r. zauważyli jakiegoś biednie odzianego mężczyznę, który zwolna błądził po alejach, bądź też przysiadał na ławkach i ująwszy oburącz głowę, pogrążał się w smutnych dumaniach. Zachowanie się jego zdradzało jakiś wewnętrzny niepokój i przygnębienie.

Wreszcie na kilka minut przed godz. 2 gą po poł. mężczyzna ów zdecydowanym krokiem udał się na boczną alejkę w końcu parku od strony klasztoru, wszedł za rosnące tam pod parkanem krzewy i zatrzymawszy się obok grubego drzewa począł coś szybko manipulować przy ustach. Kilka osób widziało tę scenę, wydało się im jednak, że nieznajomy zapala papierosa

Nagle rozległ się potężny huk i tajemniczy mężczyzna runął na ziemię z rozerwaną głową. Krwawe szczątki urwanej do połowy głowy siłą wybuchu rozrzucone zostały po krzakach, częścią nawet przerzucone przez wysoki parkan na chodnik uliczny, krew i masa mózgowa obryzgały wokół krzewy, płot i drzewa, opodal upadła oderwana część lewej ręki.

Detonacja była tak silna, że słyszano ją w całym mieście, z tego powodu powstały nawet wersje o wybuchu bomby. Przybyła natychmiast policja i poczęły się gromadzić tłumy publiczności.

Okazało się, że nieszczęsny ów mężczyzna popełnił samobójstwo w ten sposób, iż do ust włożył używany w kopalniach nabój dynamitowy i podpalił lont zapałką, przytrzymując go lewę ręką. W kieszeni denata znaleziono dowody osobiste oraz książeczkę kasy chorych, z których ustalono, że jest nim 47 letni Franciszek Zajadły, zam we wsi Lesiniec, gm. Grabówka Zmasakrowane zwłoki denata przewieziono natychmiast do kostnicy.

Przyczyna samobójstwa nie jest znana, to też policja wszczęła dochodzenie.

Ohydne zbezczeszczenie cmentarza w Bobrownikach

Plugawe ręce sprofanowały 28 grobów.

Grabarz cmentarza w Bobrownikach, Filip Kopiński zameldował policji, że nocy onegdajszej jacyś nieznani sprawcy dopuścili się ohydnego zbezczeszczenia cmentarza, a mianowicie zdewastowano 28 grobów, powyrywano i porozrzucano krzyże z mogił.

Zawiadomiona o powyższym wypadku policja, wszczęła natychmiast śledztwo i jest nadzieja, że sprawcy ohydnego czynu zostaną ujęci.

Z rady miejskiej w Będzinie.

Przed rozpoczęciem poniedziałkowego posiedzenia rady miejskiej klub solidarności robotniczej złożył interpelację w sprawie kartofli dla bezrobotnych. Prezydent Michel wyjaśnił, że w sprawie tej już poczyniono starania.

Interpelacja w sprawie budowy mostu przy ulicy Brzozowickiej została odłożona do przyszłego posiedzenia.

Następnie po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia wywiązała się dyskusja nad zaciągnięciem długoterminowej pożyczki w sumie 500 tysięcy złotych w złocie. Klub P.P.S. oświadczył, że będzie głosować przeciwko wnioskowi, gdyż nie zna projektu statutu miejskiego zakładu elektrycznego i uważa, że winien być najpierw rozpatrywany punkt 3 obrad t. j. wniosek magistratu o projekcie statutu.

Po dyskusji klub P. P. S. głosował za pożyczką z zastrzeżeniem, że przy trzeciem czytaniu złoży odpowiednie wnioski.

Sprawę statutu miejskiego zakładu elektrycznego referował dr. Rechtman. Zgłoszone poprawki komisji oświetlenia miasta, jak również całkowity statut został uchwalony z przeciwem jednego głosu.

Sprawę urządzenia skweru na górze Zamkowej wałkowano dłuższy czas.

Po wyjaśnieniu prezydenta Michla przekazano ją do załatwienia magistratowi z zastrzeżeniem, aby za wejście nie pobierać żadnych opłat.

Zamianę gruntu z Monchajmerem przy ulicy Jasnej uchwalono. Sprawę zburzenia budki przy ulicy Czeladzkiej zdjęto z porządku obrad.

Do komisji cennikowej w Sosnowcu wybrano jako przedstawiciela p. Binkiewicza, na zastępcę p. Kozłowskiego.

Wniosek prezydjum rady z opinją konwentu senjorów w sprawie zmiany art. 11 punktu 5 regulaminu rady był długo dyskutowany ponieważ chodziło tu o ułożenie paragrafu w statucie, aby wszelkie nagłe wnioski i interpelacje rozpatrywane były po wyczerpaniu porządku obrad. Przeciw podobnej zmianie klub solidarności robotniczej zaprotestował w następstwie czego gremjalnie opuścił posiedzenie.

Wobec zdekompletowania posiedzenia sprawę tę zdjęto z porządku obrad.

Sprawę zaliczenia miasta Będzina do miast, posiadających ponad 50 tys. ludności, przekazano komisji dla spraw ogólnych, zaakceptowano koszta, związane z wyjazdem przedstawicieli na zjazd do Poznania i przyjęto do wiadomości, że dwuch urzędników magistratu wyjechało na 4-dniowy kurs do biura pracy społecznej w Warsawie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 9 Środa	Dziś: Teodora Jutro: Andrzeja Wschód słońca 6.43 Zachód „ 3.56

RADJO.

Środa — 9 listopada.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.", nadprogram.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., oraz nadprogram.
15.20 Przerwa.
16.00 Odczyt pt. „Wartości wychowawcze teatru szkolnego".
16.25 Nadprogram i komunikaty.
16 40 Transmisja z Krakowa.—Odczyt pt. „Łodzie podwodne".
17.05 Komunikaty P. A. T.
17.20 Skrzynka pocztowa.
17 45 Program dla dzieci.
18.15 Koncert popołudniowy.
19.00 Komunikat rolniczy.
19 15 Rozmaitości
19.35 Odczyt pt. „Możliwości powiększenia eksportu jaj z Polski".
20.00 Przerwa.
20,30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. francuskim.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy oraz nadprogram.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

KRAKÓW

12.00 Hejnał. Transmisja sygnału czasu i kom. lotniczo - meteorologicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych.
16.40 Odczyt pt. „Łodzie podwodne".
17 20 Odczyt pt. „Aparaty odbiorcze w telewizji".
17.45 Program dla młodzieży.
18.15 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy.
19 15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Bolesław Smiały, Wyspiańskiego".
20.00 Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej.
20 00 Odczyt pt. „Upadek Niniwy".
20.25 Komunikaty.
20.30 II. Koncert poświęcony muzyce czeskiej.
22.00 Transmisja z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon"

POZNAŃ

12.45 Koncert orkiestry wojskowej 7 p. a. c.
13.00 Podczas przerwy koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
16.40 Odczyt pt „Łodzie podwodne".
17.05 Program dla dzieci.
17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19.00 Nadprogram.
19.10 19--ta lekcja języka francuskiego.
19.35 Komunikaty gospodarcze.
19.55 Odczyt pt. „Radość i smutki życia akademickiego".
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30 Koncet firmy „Philips".
22 00 Sygnał czasu. Nowiny z powszechnej wystawy krajowej w r. 1929.
22,30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

W czwartek — teatr nieczynny.

W sobotę premjera pogodnej i pełnej beztroskiego humoru amerykańskiej farsy „Nasza żonusia" z p. Zdeńką Topolską w roli tytułowej. Farsa Avery Hopwooda cieszyła się powodzeniem na wszystkich scenach Europy i Ameryki. Nowa wystawa i efektown kostjumy dopełnią artystycznej całości. Początek o g. 8,15. Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

W Dąbrowie.

Dziś, 9 XI na ogólne żądanie publiczności teatr miejski z Sosnowca gra poraz drugi „Pan naczelnik — to ja".

Z Sosnowca.

(s) **10 lecie sądownictwa.** W niedzielę dnia 13 b. m. odbędzie się w Sosnowcu jubileuszowy obchód 10-lecia sądownictwa polskiego.

(s) **Przed wyborami do izby rzemieślniczej.** Wobec krótkiego czasu do wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej wzywamy wszystkich rzemieślników chrześcjan, cechowych i niecechowych, którzy prowadzą samodzielnie pracownie, ażeby rejestrowali się w towarzystwie rzemieślniczem ul. Sienkiewicza nr. 8 w Sosnowcu, w celu uzyskania prawa głosu w wyborach do przyszłej izby rzemieślniczej. Z tej racji odbędzie się przedwyborcze zebranie dnia 11 listopada b. r. o godzinie 5-ej po południu w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8, wszystkich starszych i podstarszych cechów ślusarzy i kowali, z całego powiatu będzińskiego. W konferencji tej będą poruszane sprawy organizacyjne pokrewnych cechów i złączenia w jeden związek, wspólna praca przedwyborcza do przyszłej izby rzemieślniczej i t. p.

Uprasza się przedstawicieli o punktualne przybycie.

Urząd starszych

K. Tymoszuk, M. Dziurzyński.

(s) **Miły braciszek.** Właściciel składu porcelany, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego nr. 46, Salomon Lubliński zameldował policji, że brat jego Froim Hern Lubliński zainkasował należność od kupców w sumie 2 tysięcy złotych i z pieniędzmi ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Z Będzina.

(b) **Swięto państwowe.** Dnia 11 b. m., jako w 9-tą rocznicę odzyskania niepodległości biura starostwa i magistratu będą nieczynne. Dziś w gmachu starostwa odbędzie się posiedzenie w sprawie ustalenia programu uroczystości który podamy w jutrzejszym numerze.

(b) **Skradziony towar do odebrania.** W trzecim komisarjacie jest do odebrania większa ilość towaru, pochodzącego z kradzieży kolejowej Towary, znajdują się w kilku pakach, między innemi: wata drzewna, ryps, satyna, reformy, grzebienie i t. p.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie „partji pracy".** Dziś w lokalu p Gwiazdy o godzinie 7-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie zarządu „partji pracy".

(d) **Kradzież.** Z mieszkania R. Blachuta ul Królowej Jadwigi 2, nieznany sprawca skradł futro i płaszcz damski wartości 550 złotych.

(d) **Wykrycie sprawców kradzieży.** W związku z kradzieżą, dokonaną w nocy z 21 na 22 ub. miesiąca w hucie Bankowej, zostali wykryci sprawcy w osobach A Lewkowicza i Szmelcera Haszkiela.

Z Zawiercia.

(z) **Odezwa inwalidów.** W związku z mającem się odbyć w dniu 11 b. m. uroczystem odsłonięciem na tutejszym cmentarzu pomnika ku czci poległych, związek inwalidów wojskowych zamierza wydać odezwę, przypominając społeczeństwu swą ofiarność i dzisiejszą ciężką sytuację materjalną w jakiej się znajdują.

(z) **Roboty nad porządkowaniem miasta.** Magistrat zawiercki przeprowadza obecnie z całym rozmachem roboty przy niwelacji ulic Obecnie jest już na ukończeniu ulica Krakowska, Jednocześnie magistrat czyni przygotowania przy ul. 3 Maja do sadzenia na wiosnę drzewek.

(z) **„Czystość to zdrowie"** Na komórkach p. Lewensztajna za stacją widnieje napis: „Czystość to zdrowie", a z pod ustępów pana L. wydziela się cuchnąca kałuża na ulicę. Możeby się tak dr. Lewensztajn wreszcie zastosował do tego napisu i nie zatruwał powietrza.

(z) **Awanturnik.** Stanisława Powązkę, zamieszkałego przy ul. Szerokiej pociągnięto do odpowiedzialności za opilstwo i awantury uliczne.

(z) **Kradzież kur.** Mieszkaniec Zawiercia Rajmund Jungto został schwytany na gorącym uczynku kradzieży kur w Łazach i osadzony w areszcie.

Z Myszkowa.

(m) **„Dom społeczny".** W kasynie tow. akc. Steinhagena odbyło się zebranie 50 przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych pod przewodnictwem p. Szydłowskiego w sprawie budowy „domu społecznego". Projekt zrealizowania zamiarów oświetlił projektodawca p. Południkiewicz Wybrano komitet, który zajmie się gromadzeniem środków.

W skład komitetu weszli: pp. Południkiewicz, Chmielnikowski, Hibner, Kałużny, M. Gil, Strauch, Munkowski, Szydłowski, Welka, Wypychowski i Pniok.

Spodziewać się należy, że nie tylko obywatele miejscowi ale i zespół robotniczy przyczyni się do powstania tak pożytecznej i potrzebnej instytucji

(m) **Nowa straż fabryczna** Firma Braci Bauererz zorganizowała u siebie straż ogniową, złożoną z 42 osób. Straż ma stworzyć własną orkiestrę.

Ponieważ nowa straż będzie wyjeżdżać do pożarów narówni z innemi strażami ochotniczemi, więc pp. Bauererzom za zorganizowanie straży należy się szczere „Bóg zapłać!"

(m) **Kradzież gęsi.** We wsi Starym Myszkowie Fr. Nowakowi skradziono 10 gęsi, wartości 100 zł. Złodzieje wybili otwór w ścianie.

W obliczu kary śmierci za rabunek 10 zł.

Sprawca napadu pod Grabocinem został schwytany.

Przed kilku dniami donosiliśmy o napadzie rabunkowym, dokonanym na drodze obok wsi Grabocin, gdzie jakiś młodociany bandyta zrabował przejeżdżającym kupcom 10 złotych. Energiczne poszukiwania policji doprowadziły ostatecznie do ujęcia sprawcy napadu.

Onegdaj w lesie za Zagórzem został schwytany 20-letni osobnik, bez stałego miejsca zamieszkania, niejaki Stefan Starczynowski.

Przy Starczynowskim znaleziono nabity rewolwer. Wzięty w krzyżowy ogień pytań młodociany bandyta przyznał się do napadu. Jako powód napadu podaje brak możności zarobkowania. Za swój lekkomyślny czyn, Starczynowski stanie wkrótce przed sądem doraźnym.

Tragiczny wypadek robotnika kolejowego w Sosnowcu.

Koła wagonu obcięły nieszczęśliwemu nogi.

Wczoraj o godzinie 7 m. 20 rano zdarzył się na stacji Sosnowiec tragiczny wypadek. Podczas przesuwania wagonów dostał się pod koła pracownik kolejowy Jan Wróbel, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja Nr. 28. Koła wagonu obcięły nieszczęśliwemu obie nogi. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Wróblowi lekarz kolejowy, poczem nieszczęśliwego przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala na Pekinie, gdzie walczy ze śmiercią.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Awantury strejkowe.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę z oskarżenia mieszkańców Grodźca: Ignacego Jaworskiego, lat 26, Rozalji Gawronowej, lat 24, Marji Grzybowskiej, lat 20 i Antoniego Zająca, lat 29, oraz mieszkańców Wojkowic Komornych: Antoniny Białasówney, lat 18, Feliksa Przybyłka, lat 39, Walentego Swobody, lat 29 i Marji Zelentowej, lat 21, jako oskarżonych o udział w tłumie, w dniu 15 maja 1926 r., który miał na celu, równocześnie z mającemi miejsce wypadkami w Warszawie, wywołanie powszechnego strejku w okolicznych kopalniach, oraz zaburzeń. Tłum ten, w którym rej wodził Jaworski, wykrzykując hasła „niech żyje strejk!", „niech żyje Rosja, dyktatura proletarjatu!" i t.p. wtargnął go kop. Grodziec i po unieruchomieniu jej, ruszył w kierunku kop. Jowisz. Wobec wydanego przez starostwo zakazu urządzania jakichkolwiek wieców, zebrań i zbiegowisk, policja pochód zatrzymała i wezwała do rozejścia się, zwłaszcza, że w czasie pochodu wywieszono czerwony sztandar z napisem: „Niech żyje związek młodzieży komunistycznej". Tłum jednak nie ustąpił, tak, że dopiero po nadejściu wychowańców szkoły policyjnej, całą awanturę zlikwidowano, aresztując głównych manifestantów. — W trakcie rozpędzania tłumu, posypał się stek obelg pod adresem policji i kilku posterunkowych otrzymało lżejsze obrażenia. — Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że w zajściu nie brali zupełnie udziału, przewód sądowy jednak, podczas którego przesłuchano dwudziestu kilku świadków, ustalił winę oskarżonych, z wyjątkiem Grzybowskiej. Po przemówieniu prokuratora Koeniga, który popierał akt oskarżenia i obrony w osobach adwokatów Fruchsa i Szeńca, ogłoszono wyrok: Jaworski skazany został na rok twierdzy, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Gawronowa na 6 tygodni więzienia, pozostali zaś oskarżeni, z wyjątkiem Grzybowskiej, na dwa tygodnie więzienia, którą to kara została pochłonięta przez odbyty areszt prewencyjny. Grzybowska została uniewinniona.— Rozprawie przewodniczył sędzia Sokólski, wotowali sędziowie Jankiewicz i Zukowski, sekretarzował aplikant Eibenschütz.

Prawdziwy podpis, czy sfałszowany?

Wydział apelacyjny sądu okręgowego w Sosnowcu rozpatrywał sprawę p. Tadeusza Wolskiego (Dęblińska 1), skazanego przez sąd pokoju w Sosnowcu na 500 zł grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia na dwa miesiące aresztu, za zniesławienie p. Zygmunta Malinowskiego (Dęblińska 1). P. Wolski, mając wątpliwości co do autentyczności podpisu ś. p. ojca swego na jednym z weksli na kwotę 400 złotych, rozsiewał pogłoski, jakoby podpis ten sfałszował p. Malinowski, który był żyrantem tego weksla. Sprawa została skierowana przez p. Malinowskiego na drogę sądową i p. Wolski, nie mogąc dostatecznie wytłumaczyć się, na jakich podstawach zniesławił p. Malinowskiego, został ukarany, mimo iż przedstawił orzeczenie biegłego znawcy pisma profesora Króla z Krakowa, który twierdził, że podpis wystawcy weksla jest istotnie sfałszowany, co jednak dla sądu nie mogło być miarodajnem. Obecnie sąd okręgowy sprawę odroczył celem zawezwania zaprzysiężonego biegłego dla spraw sądowych.

Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5. — Tel. 1 85.